

Łukasz Kluz**Kryptonim 'SOWA', czyli - Szkoły organizujące wspólną autoewaluację**

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej traktujące o nadzorze pedagogicznym, a datowane na październik 2009. roku stało się przyczynkiem do rozbudzenia w wielu szkołach i przedszkolach lęku przed nowym sposobem *ocenia* jakości ich pracy. Jak pokazują trzyletnie już doświadczenia – obawy w stosunku do ewaluacji zewnętrznej raczej nie były uzasadnione. W ramach programu wzmocnienia nowego nadzoru przeszkolono dawnych wizytatorów i stworzono z nich grupę ewaluatorów, którzy z prowadzeniem badań wartościujących nie powinni mieć większych trudności.

Natomiast, w szkołach dyrektorzy zostali postawieni przed faktem obowiązku wykonywania nowego zadania, a także zaangażowania do niego nauczycieli. Zaczęły się serie różnorodnych szkoleń, prowadzonych przez różne instytucje, z różnym rezultatem. Na tle tej sytuacji pojawiają się także możliwości wspólnego organizowania ewaluacji, przez więcej niż jedną placówkę.

Szanse, jakie rodzą się w tego typu przedsięwzięciu to przede wszystkim:

1. uzyskanie porównania z praktyką pracy innych szkół;
2. obniżenie kosztów ewaluacji;
3. zwiększenie kapitału ludzkiego (rozumianego jako „*nagromadzony przez pracownika zasób wiedzy fachowej, doświadczenia i umiejętności*”¹) dla ewaluacji i pozostałych działań placówki;
4. uzyskanie większej rzetelności procedur i wiarygodności wyników;
5. wzajemne uczenie się;
6. wzmocnienie siły oddziaływań szkoły na środowisko;

Ad 1. Ewaluacja wewnętrzna dotyczyć może zagadnień bardzo szczegółowych, specyficznych, którymi nigdy nie zajmie się ewaluacja zewnętrzna, tak więc dla przykładu: szkoły z różnych miejscowości posiadające wspólnego patrona mogą dokonać tożsamyh ewaluacji w uzgodnieniu ze sobą, z opracowaniem wspólnych kryteriów i narzędzi dotyczących postrzegania danego patrona przez uczniów, następnie przy prezentacji wyników poszczególnym radom pedagogicznym zamiast przykładowej refleksji „nasze działania mające służyć upowszechnianiu wiedzy o postaci patrona są mało skuteczne”, dzięki wynikom z pozostałych szkół konkluzje mogą być bardziej różnorodne, konkretne i wartościowe: „korzystając z wiedzy zdobytej podczas projektu ewaluacyjnego, stwierdzamy, że możemy lepiej upowszechnić wiedzę o postaci patrona, min. przez działania które odniosły pozytywny skutek w szkole X”. To przykład ewaluacji tzw. „piątej generacji”²

¹ „Ekonomia” t.1., s. 335; David Begg, Stanley Fisher, Rudinger Dornbusch; PWE - Warszawa 1993

² Patrz L. Korporowicz. Ewaluacja jako animacja. W kierunku ewaluacji piątej generacji. W: Ewaluacja w nadzorze pedagogicznym.. Refleksje, pod red. G. Mazurkiewicza, wydawn, UJ, Kraków 2011, s. 49

Ad 2. Prowadzenie ewaluacji, zwłaszcza dotyczących złożonych zagadnień, niesie ze sobą konieczność posiadania określonych zasobów³. Prowadząc ewaluację wspólnie z innymi szkołami można pomniejszyć indywidualny koszt ponoszony przez szkołę w celu zdobycia tych zasobów. Na przykład organizując międzyszkolne rady szkoleniowe, koszty wspierania przez instytucję zewnętrzną można podzielić między różne szkoły. Podobnie z pozostałymi zasobami: czasowym i ludzkim.

Ad 3. Realizacja każdego zadania wymaga wykonawcy, a im zadanie jest bardziej złożone, tym więcej osób potrzeba do jego wykonania lub czasu, a także oczekuje się od nich odpowiedniej znajomości zagadnienia. Trzymając się przykładu patrona, może to być patron zbiorowy – KEN, Szare Szeregi etc., znajomość zagadnienia wymaga dobrej orientacji w całym kontekście historycznym, ale nade wszystko, oddziaływania wychowawczego na współczesną młodzież. I konieczność perspektywy zapewniającej wielorakość poglądów⁴). Nie zawsze da się osiągnąć tylko własnymi siłami. Gdy projekt jest kooperowany w różnych placówkach – wówczas może powstać grupa nawet kilkunastu specjalistów razem tworzących narzędzia, ustalających metody i wspierających się w interpretacji wyników – co może mieć istotny wpływ na profesjonalizację procesu ewaluacji, przy czym na poziomie szkoły liczba owych specjalistów może dotyczyć to jednego, dwóch nauczycieli wspomaganych przez pozostałych koleżanki i kolegów ze szkolnego zespołu ewaluacyjnego.

Ad 4. Autoewaluacja spotyka się niekiedy z zarzutem potencjalnego braku rzetelności, możliwości tworzenia projektów pokazowych, które mogą prezentować szkołę w dobrym świetle. O ile istota ewaluacji nie dopuszcza takich działań, to z technicznego punktu widzenia możliwe jest opracowanie pseudoewaluacji, która udając ewaluację właściwą służyłaby tworzeniu iluzji idyllicznej szkoły⁵. W momencie kiedy metody i narzędzia ewaluacji wewnętrznej są ustalane na poziomie międzyszkolnym – a więc są zewnętrzne dla danej placówki – zarzut o brak wiarygodności traci na swej mocy, a można go jeszcze osłabić przez realizację badania przy udziale nauczyciela z zewnątrz na wzór ustnych matur z języka polskiego lub obcego języka nowożytnego. Ostatecznym uwiarygodnieniem ewaluacji jest wspólna interpretacja wyników i ich porównanie.

Ad 5. Wreszcie największą wartość proponowanego rozwiązania, to możliwość wzajemnego uczenia się szkół od siebie. Wraz ze wspólnym prowadzeniem ewaluacji otwiera się przed szkołami możliwość wyzwolenia olbrzymiego transferu wiedzy i doświadczeń, nie tylko z zakresu badań społecznych, ale także codzienności i niecodzienności pracy szkoły.

3 B. Ciężka, Planowanie ewaluacji wewnętrznej w szkole (placówce) wraz z przykładami..., w: Ewaluacja w nadzorze pedagogicznym. Autonomia, red. G. Mazurkiewicz, wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 84-85

4 Ibidem, s. 61

5 H. Mizerek, *Efektywna autoewaluacja w szkole – jak ją sensownie zaprojektować i przeprowadzić*, w: *Ewaluacja w nadzorze pedagogicznym. Autonomia*, red. G. Mazurkiewicz, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010, s. 22-23, 27-29

Szkoła zaczyna dostrzegać, że istnieją również inni, podobni do niej - potencjalni sojusznicy, gotowi dzielić się swoimi doświadczeniami, udzielać wsparcia, choć pewnie niejednokrotnie sami oczekujący pomocy. Instytucja oświatowa wchodzi na wyższy poziom, szkoły uczące się od innej szkoły oraz szkoły uczące inne szkoły.

Ad 6. Kolejną szansą jest wzmocnienia głosu szkoły w środowisku. gdy kilka placówek solidarnie przedstawia informację wzbogaconą doświadczeniami innych szkół. Prawdopodobnie, szkoły, które rozpoczną ze sobą tego typu współpracę, nie ograniczą się tylko do ewaluacji, możliwe będą dalsze wspólne działania.

To zaledwie kilka z szans i pozytywnych aspektów proponowanego rozwiązania, mam nadzieję, że w toku dyskusji pojawi się ich więcej.

Pod refleksję należy również poddać pozostałe dwie kluczowe kwestie, a mianowicie:

1. Zagrożenia i przeszkody we wspólnym organizowaniu ewaluacji - proponowane zagadnienia to:

- ▲ obawy wewnątrz szkół o porównywanie się z innymi;
- ▲ dobór odpowiednich partnerów;
- ▲ nakłonienie nauczycieli do współpracy z nieznanymi im osobami;

2. Techniczne i organizacyjne propozycje rozwiązań praktycznych.
Proponuję następujące zagadnienia pod dyskusję:

- ▲ tworzenie sieci szkół w Internecie;
- ▲ zapraszanie do moderacji wspólnych ewaluacji instytucji trzecich – np. szkoły niezaangażowanej bezpośrednio w dany projekt, uczelnie wyższe, ośrodki doskonalenia nauczycieli etc.;
- ▲ wspólne upowszechnianie wyników i pozytywnych efektów np. w lokalnych mediach, wspólny list do samorządu

Zapraszam także do dzielenia się innymi kwestiami związanymi z zagadnieniem, jak np.: dotychczasowe doświadczenia we współdziałaniu z innymi szkołami nad wspólnymi projektami, czy inne dostrzegane walory takiego współdziałania.